

**Uchwała z dnia 29 marca 2006 r.**

**II UZP 3/06**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie: SN Zbigniew Hajn (sprawozdawca), SA Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyzyn, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 marca 2006 r. sprawy z odwołania Jana G. od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie o wysokość emerytury policyjnej, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 15 lipca 2005 r. [...]

„Czy w pojęciu zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, o którym mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67) mieści się wykonywanie zawodu przez adwokata w zespole adwokackim lub w indywidualnej kancelarii adwokackiej ?”

p o d j ą ł uchwałę:

**W pojęciu zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, o którym mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.) nie mieści się wykonywanie zawodu przez adwokata w zespole adwokackim lub w indywidualnej kancelarii adwokackiej.**

**U z a s a d n i e n i e**

Dnia 23 stycznia 2001 r. ubezpieczony Jan G. wystąpił z wnioskiem do Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie o zaliczenie do policyjnego stażu emerytalnego następujących okresów zatrudnienia po przejściu na policyjną emeryturę: 1) zatrudnienia w połowie wymiaru czasu pracy w Sądzie Wojewódzkim w Z.G. od 1 lutego do 31 grudnia 1982 r.; 2) zatrudnienia w charakterze aplikanta adwokackiego w okresie od 1 lutego do 15 września 1983 r. do 15 września 1985 r.; 3) wykonywania zawodu adwokata najpierw w zespole adwokackim, a następnie w ramach indywidualnej kancelarii adwokackiej od 16 września 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. i zwiększenie wysokości policyjnej emerytury, które wynika z zaliczenia powyższych okresów zatrudnienia do policyjnego stażu emerytalnego.

Organ emerytalny decyzją z 16 listopada 2001 r. zaliczył Janowi G. do policyjnego stażu emerytalnego okres zatrudnienia w połowie wymiaru czasu w Sądzie Wojewódzkim w Z.G. od 1 lutego do 31 grudnia 1982 r. oraz okres zatrudnienia w charakterze aplikanta adwokackiego od 1 lutego 1983 r. do 15 września 1985 r. (łącznie 3 lata i 1 miesiąc) i zwiększył z tytułu tego zatrudnienia wysokość jego policyjnej emerytury. Nowo przeliczona wysokość emerytury wynosiła 49,46% podstawy wymiaru. Organ emerytalny odmówił natomiast ubezpieczonemu zaliczenia do policyjnego stażu emerytalnego okresu wykonywania zawodu adwokata najpierw w zespole adwokackim, a następnie w ramach indywidualnej kancelarii adwokackiej od 16 września 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. Organ emerytalny stwierdził, że na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U z 1994 r. Nr 53, poz. 214 ze zm., jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.; powoływanej dalej, jako „ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”) zaliczeniu do policyjnego stażu emerytalnego podlegają okresy zatrudnienia przed 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru czasu pracy. Dotyczy to więc tylko zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wykonywanie zawodu adwokata nie jest natomiast zatrudnieniem w ramach stosunku pracy.

Ubezpieczony odwołał się od decyzji organu emerytalnego do Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, zarzucając naruszenie przez tę decyzję art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy i domagając się zaliczenia do policyjnego stażu emerytalnego okresu wykonywania zawodu adwokata od 16

września 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. Sąd Okręgowy oddalił to odwołanie wyrokiem z 25 marca 2003 r., uznając, że powyższe żądanie jest bezpodstawne.

Odwołujący się wniósł apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 14 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez przyjęcie, że przepis ten dotyczy wyłącznie osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy i nie obejmuje osób traktowanych tak, jak pracownicy w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Jan G. w apelacji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i doliczenia ze skutkiem od 1 stycznia 2001 r. do policyjnego stażu emerytalnego okresu 13 lat 3 miesięcy i 15 dni wykonywania zawodu adwokata.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie uznał apelację za uzasadnioną i wyrokiem z 13 maja 2004 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku sformułował ocenę prawną dotyczącą art. 14 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz wskazania co do dalszego postępowania. Sąd uznał, że art. 14 ust. 1 pkt 1 tej ustawy obejmuje nie tylko okresy zatrudnienia w ramach stosunku pracy, ale także inne okresy zatrudnienia, za które zostały opłacone składki na ubezpieczenie społeczne. Taką ocenę prawną art. 14 ust. 1 pkt 1 Sąd wywiódł z różnicy brzmienia art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przed i po nadaniu nowego brzmienia temu artykułowi przez art. 2 pkt 1 ustawy zmieniającej z dnia 8 grudnia 2000 r. (Dz.U Nr 122, poz. 1313). W poprzednim brzmieniu w art. 14 ust. 1 była bowiem mowa o okresie przepracowanym („emeryt, który po zwolnieniu ze służby pracował w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy”), natomiast w nowym brzmieniu tego przepisu jest mowa o okresie zatrudnienia („emerytowi [...] dolicza się [...] następujące okresy przypadające po zwolnieniu ze służby: 1) zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy; 2) opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe po dniu 31 grudnia 1998 r. lub okres nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.”). Sąd Apelacyjny stwierdził, że określenie „zatrudnienie” ma szerszy zakres niż określenie „praca” i oznacza nie tylko wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, ale obejmuje także inne podstawy wykonywanej osobiście działalności zarobkowej podlegającej ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Apelacyjny ponadto argumentował, że adwokat przed 1 stycznia 1999 r. podlegał pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu, a nie ubezpieczeniu społecznemu osób prowa-

dzających działalność gospodarczą. Skoro w powszechnym systemie emerytalnym wykonywanie zawodu adwokata było uważane za równorzędne z wykonywaniem pracy w ramach stosunku pracy, to nie ma podstaw do twierdzenia, że okres wykonywania zawodu adwokata przed 1 stycznia 1999 r. nie jest zatrudnieniem, o którym mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Sąd Apelacyjny w następstwie przedstawionej oceny prawnej tego przepisu wskazał, że Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy powinien zbadać, czy w spornym okresie Jan G. wykonywał zawód adwokata zarówno w zespole adwokackim, jak i w ramach indywidualnej kancelarii adwokackiej w wymiarze czasu pracy nie niższym od połowy wymiaru czasu pracy, a po dokonaniu stosownych ustaleń rozstrzygnąć sprawę, mając na względzie treść art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z 23 grudnia 2004 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu emerytalnego z dnia 16 listopada 2001 r. i doliczył do policyjnego stażu emerytalnego Jana G. okres wykonywania zawodu adwokata od 16 września 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. ze skutkiem od 1 stycznia 2001 r. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy zostało włączone do akt sprawy zaświadczenie Okręgowej Rady Adwokackiej w Z.G. z 6 lipca 2004 r., w którym stwierdzono, że Jan G. w okresie od 16 września 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, nie wykonywał zawodu adwokata w niepełnym wymiarze czasu pracy, a obowiązkową składkę adwokacką opłacał w pełnej wysokości, należnej od wykonujących zawód w pełnym wymiarze. Na podstawie powyższego zaświadczenia oraz dowodu z przesłuchania Jana G. jako strony Sąd Okręgowy ustalił, że wykonywał on w spornym okresie zawód adwokata w pełnym wymiarze czasu pracy.

Organ emerytalny wniósł apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Organ emerytalny podniósł, że pojęcie „zatrudnienie” w art. 14 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie może być wykładane w oderwaniu od określenia „w wymiarze czasu pracy”, które odnosi się do wymiaru czasu pracy w stosunku pracy. Organ emerytalny, porównując treść punktu 1 i punktu 2 w art. 14 ust. 1 rozważanej ustawy, stwierdził, że punkt 2, dotyczący zaliczenia do policyjnego stażu emerytalnego okresu opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ma znacznie szerszy zakres od punktu 1. Punkt 1 w art. 14 ust. 1 odnosi się wyłącznie do zatrudnienia wykonywanego na podstawie stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny, rozpatrując apelację organu emerytalnego, powziął wątpliwości co do prawidłowości wykładni art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, której dokonał w swoim poprzednim wyroku (kasatoryjnym). W związku z tym Sąd postanowieniem z 15 lipca 2005 r., odroczył rozprawę i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu ujęte w sentencji uchwały zagadnienie prawne.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny przedstawił argumenty przeciwko wykładni art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, której dokonał w poprzednim wyroku (kasatoryjnym). Sąd Apelacyjny za zasadniczy argument przeciwko wykładni art. 14 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, uznającej że powyższy przepis obejmuje także wykonywanie zawodu adwokata, uważa użyte w tym przepisie sformułowanie określające minimalny wymiar zatrudnienia podlegającego zaliczeniu do policyjnego stażu emerytalnego „w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa obowiązującego wymiaru czasu pracy”. Sąd Apelacyjny powołał jako argumenty uzupełniające, argument zasadniczy regulacje dotyczące ubezpieczenia społecznego adwokatów i wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne adwokatów w okresie, w którym odwołujący się wykonywał zawód adwokata.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały ze względów proceduralnych lub o udzielenie odpowiedzi przeczącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu sprawy Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie, co do którego już poprzednio wyraził ocenę prawną w uzasadnieniu wyroku z 13 maja 2004 r., którym uchylił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 25 marca 2003 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wobec związania Sądu Apelacyjnego oceną prawną, którą wyraził poprzednio w wyroku kasatoryjnym (art. 386 § 6 k.p.c.), powstaje konieczność rozstrzygnięcia wstępnego zagadnienia proceduralnego, sprowadzającego się do pytania, czy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest przedstawienie przez sąd drugiej instancji Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, dotyczącego kwestii, w której sąd drugiej instancji jest związany na mocy art. 386 § 6 k.p.c. oceną prawną zawartą w swoim wcześniejszym wyroku kasatoryjnym.

W końcowej części uzasadnienia postanowienia Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że pomimo iż odstąpienie od poprzednio zajętego stanowiska wiązałoby się z naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c., to jednak przedstawienie Sądowi Najwyższemu wątpliwości prawnych jest dopuszczalne. Na uzasadnienie tego poglądu Sąd Apelacyjny, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1998 r. (I CKN 595/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 211), wskazał, że w przypadku, gdy sąd drugiej instancji ocenia, że pogląd, który go wiąże (wyrażony we wcześniejszym orzeczeniu kasatoryjnym), narusza prawo materialne, Sąd Najwyższy, którego wytyczne nie wiążą, może dokonać oceny, czy naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. miało wpływ na rozstrzygnięcie.

Należy zauważyć, że powołane przez Sąd Apelacyjny orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1998 r. nie rozstrzyga bezpośrednio przedstawionej wyżej kwestii proceduralnej. W tezie tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji nie wiążą Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu wniesionej kasacji (art. 386 § 6 k.p.c.). To, ugruntowane już w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko (zob. także wyroki z: 6 sierpnia 1998 r., I CKN 810/97, LEX nr 50748; z 11 stycznia 2001 r., I PKN 183/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 411; z 4 listopada 2004 r., I PK 548/03, OSNP 2005 nr 14, poz. 203) wspiera jednak w pewnym stopniu sugerowane przez Sąd Apelacyjny rozwiązanie rozpatrywanej kwestii procesowej. Po pierwsze, przeciwstawia się ono wyprowadzaniu z art. 386 § 6 k.p.c. radykalnego wniosku, iż Sąd Najwyższy jest związany oceną prawną sformułowaną w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Wykładni takiej sprzeciwia się nie tylko brzmienie art. 386 § 6 k.p.c., lecz także rola Sądu Najwyższego. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z 6 sierpnia 1998 r., przy istnieniu takiego związania niemożliwe byłoby sprawowanie nadzoru nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania, a także zapewnienie prawidłowości oraz jednolitości wykładni prawa i praktyki sądowej w dziedzinach poddanych właściwości Sądu Najwyższego. Po drugie, wskazuje ono na względny i ograniczony wpływ związania sądu drugiej instancji oceną prawną, wyrażoną w jego wcześniejszym orzeczeniu kasatoryjnym, na ocenę prawidłowości (zgodności z prawem) wyroku wydanego przez ten sąd z naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z 6 kwietnia 1998 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację podnoszącą zarzut naruszenia tego przepisu z argumentacją, że zastosowanie się przez sąd drugiej instancji do

oceny prawnej zawartej we wcześniejszym orzeczeniu kasatoryjnym, prowadziłyby do sytuacji, w której Sąd Najwyższy, jako niezwiązany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, o których stanowi art. 386 § 6 k.p.c., wydałby orzeczenie reformatoryjne, odpowiadające swą treścią zaskarżonemu wyrokowi.

Jak wyżej podkreślono, stanowisko, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu kasatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji nie wiążą Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu wniesionej kasacji (skargi kasacyjnej) nie oznacza bezpośrednio, że sąd ten przy ponownym rozpoznawaniu sprawy może dać wyraz wątpliwościom co do trafności tego orzeczenia w drodze przedstawienia ich Sądowi Najwyższemu jako zagadnienia prawnego. Można bowiem twierdzić, że w takim przypadku sąd drugiej instancji nie może wdawać się w ponowne oceny prawne, lecz powinien jedynie wydać orzeczenie, stwierdzając w jego uzasadnieniu, iż jest związany oceną zawartą w swoim poprzednim wyroku kasatoryjnym. W ocenie Sądu Najwyższego przyjęcie takiego poglądu nie ma uzasadnienia w brzmieniu art. 390 § 1 i 386 § 6 k.p.c. Pierwszy z wymienionych artykułów stanowi w § 1, że „jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Sąd Najwyższy władny jest przejąć sprawę do rozpoznania albo przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu”, oraz (§ 2), że „uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie.” Z kolei według art. 386 § 6 k.p.c.: „ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.” Przytoczona wyżej treść art. 386 § 6 k.p.c. daje jedynie podstawę do uznania, że związanie sądu drugiej instancji oceną prawną zawartą we wcześniejszym wyroku kasatoryjnym tego sądu oznacza, że sąd ten, wydając orzeczenie rozstrzygające sprawę po jej ponownym rozpoznaniu, nie może - co do zasady - dokonać odmiennej oceny prawnej danego zagadnienia niż ocena wyrażona we wcześniejszym wyroku kasatoryjnym tego sądu. Nie wynika stąd jednak, że nie może on w razie uznania, że w związku z tą wcześniejszą oceną powstaje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawić tego zagadnienia Sądowi Najwyższemu. Można jedynie uznać, że z przepisu tego wynika, iż w takim przypadku związanie z art. 386 § 6 k.p.c. pozostaje

w mocy, jeżeli Sąd Najwyższy odmówi rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Jeżeli jednak je rozstrzygnie, to w miejsce związania oceną prawną zawartą we wcześniejszym wyroku kasatoryjnym sądu drugiej instancji wejdzie związanie uchwałą Sądu Najwyższego (art. 390 § 2 k.p.c.). Treść powołanych przepisów nie daje podstawy do rozstrzygnięcia swoistej konkurencji wykładni prawa dokonywanej przez Sąd Najwyższy i oceny prawej formułowanej przez sąd drugiej instancji na korzyść tej drugiej.

Należy jednak wskazać, że pogląd przeciwny do wyżej sformułowanego był wcześniej reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa na gruncie (odpowiadających dzisiejszemu art. 386 § 6 i 390 k.p.c.) art. 385 i 388 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu ustalonym nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 10 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.) i dekretem Rady Państwa z 1953 r. (Dz.U. Nr 23, poz. 90) oraz w pierwszych latach obowiązywania nowego Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. (art. 389 i 391), a więc w okresie, gdy obowiązywał dwuinstancyjny, rewizyjny system zaskarżalności orzeczeń sądowych z rewizją nadzwyczajną jako środkiem zaskarżania prawomocnych orzeczeń sądowych. Zgodnie z jednolitym w zasadzie orzecznictwem Sądu Najwyższego i przeważającym stanowiskiem doktryny, które ukształtowały się w tym okresie, Sąd Najwyższy, rozpoznając pytanie prawne sądu drugiej instancji, działa jako sąd drugiej instancji (wstępuje w rolę tego sądu) i jest tak samo związany oceną prawną wyrażoną w uprzednim orzeczeniu kasatoryjnym sądu drugiej instancji jak ten sąd. Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy nie może zatem przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, co do którego wypowiedział się w poprzednim orzeczeniu kasatoryjnym. Jako zasadniczy argument za takim zapatrywaniem wskazywano to, że związanie sądu rewizyjnego oceną prawną wyrażoną w uprzednim wyroku kasatoryjnym zostało ustanowione, aby zapobiec chwiejności i niestabilności orzecznictwa w razie sprzeczności poglądów składów sądzących sądu rewizyjnego, które rozpoznają sprawę. Nie jest więc możliwe uznanie, że sąd rewizyjny może niejako obejść związanie, które na niego nakłada wyraźny przepis, przez przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu (zob. orzeczenie z 8 lipca 1964 r., III PO 20/64, OSPiKA 1965 nr 3, poz. 63 i tam powołane wcześniejsze orzeczenia; w doktrynie: K. Piasecki: Z problematyki uchylenia wyroku pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpo-



znania, Palestra 1962 nr 4, s. 26 i następne; B. Dobrzański: Jeszcze w sprawie związania sądu rewizyjnego poprzednio ustaloną przez niego wykładnią, Państwo i Prawo 1962 nr 12, s. 1107 i następne; W. Siedlecki: glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1965 r., II CR 107/65, OSPiKA 1966 nr 3, poz. 60). Przedstawiony pogląd nie był jednak przyjmowany bezdyskusyjnie. Wskazywano w szczególności, że uznanie, iż Sąd Najwyższy jest związany nie tylko własnymi orzeczeniami kasacyjnymi, lecz również takimi orzeczeniami sądów niższego szczebla jest nie do pogodzenia z konstytucyjną funkcją tego Sądu, jako organu nadzoru nad orzecznictwem wszystkich sądów (zob. J. Krajewski w głosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1961 r., 2 CR 517/61; M. Piekarski: glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 1966 r., I PR 293/66, Państwo i Prawo 1967 nr 10, s. 642 i następne; T. Ereciński: W sprawie związania Sądu Najwyższego oceną prawną [art. 389 k.p.c.], Państwo i Prawo 1969 nr 8-9, ss. 388 i następne).

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, w obowiązującym stanie prawnym więcej argumentów przemawia za tym ostatnim stanowiskiem. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest przekonujący pogląd, iż rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione na podstawie art. 390 k.p.c. Sąd Najwyższy wstępuje w rolę sądu drugiej instancji. Przeciwnie, rozstrzygając zagadnienie prawne Sąd ten wypełnia swoje własne zadanie („podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne”) wskazane w art. 1 pkt 1 lit b. ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) w związku z art. 390 k.p.c., wykonywane w ramach nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, o którym stanowi Konstytucja RP w art. 183 ust. 1. Po drugie, wykładnia art. 386 § 6 i art. 390 k.p.c. w sposób uniemożliwiający sądowi drugiej instancji przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego w rozpatrywanej sytuacji oznaczałaby akceptację dla nieodwracalnego pozostawienia wadliwego orzeczenia w sprawach, w których skarga kasacyjna nie przysługuje. W rezultacie orzeczenie takie mogłoby zostać zaskarżone skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z narażeniem Skarbu Państwa na odpowiedzialność odszkodowawczą. Akceptacja takiej wykładni byłaby co najmniej nieracjonalna. Podobnie, w sprawach „kasacyjnych” jej przyjęcie skutkowałoby, w przypadku wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia zgodnego z wcześniejszą błędną oceną tego sądu, koniecznością uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej na zarzutach naruszenia prawa materialnego. W tej sytuacji iluzoryczny staje

się argument zwolenników przeciwnego stanowiska, odwołujący się do stabilności orzecznictwa. Po trzecie, art. 386 § 6 k.p.c. wprowadza istotny wyłom w zasadzie niezawisłości sędziowskiej pozbawiając, co do zasady, skład orzekający możliwości własnej oceny prawnej sprawy. W związku z tym uzasadniona jest wykładnia tego przepisu łągodząca skutki tego ograniczenia.

Wobec powyższego na sformułowane wyżej pytanie proceduralne należy udzielić pozytywnej odpowiedzi, stwierdzając, że przedstawienie przez sąd drugiej instancji Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, dotyczącego kwestii, w której sąd drugiej instancji jest związany na mocy art. 386 § 6 k.p.c. oceną prawną zawartą we wcześniejszym wyroku kasatoryjnym tego sądu jest dopuszczalne w świetle art. 390 k.p.c.

Stwierdzony powyżej brak przeszkody proceduralnej do udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytanie Sądu Apelacyjnego umożliwia rozważenie przedstawionego w nim zagadnienia prawnego. Artykuł 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, którego wykładni dotyczy pytanie prawne Sądu Apelacyjnego, ma następujące brzmienie: „art. 14. 1. Emerytowi uprawnionemu do emerytury obliczonej na podstawie art. 15 dolicza się na jego wniosek do wysługi emerytalnej, z zastrzeżeniem ust. 2, następujące okresy przypadające po zwolnieniu ze służby: 1) zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy; 2) opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe po dniu 31 grudnia 1998 r. lub okres nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.”.

Z kontekstu, w jakim zostało użyte w przytoczonym art. 14 ust. 1 pkt 1 pojęcie „zatrudnienie”, wynika, że chodzi o zatrudnienie w ramach stosunku pracy. Na wskazany kontekst składają się: dookreślenie „w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa obowiązującego wymiaru czasu pracy”, data rozgraniczająca okresy, o których mowa w punkcie 1 i 2 interpretowanego przepisu, oraz wynikające z tej daty pośrednie odesłanie do przepisów regulujących system ubezpieczeń społecznych przed i po tej dacie. Jak wiadomo 1 stycznia 1999 r. nastąpiła zasadnicza zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. Użyte przez ustawodawcę w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy sformułowanie „zatrudnienie w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy” odwzorowuje sformułowania art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), która obowiązywała do 1 stycznia 1999 r., a także odpowiedników tego przepisu w

przepisach regulujących pracownicze zaopatrzenie emerytalne przed 1 stycznia 1983 r., tj. przed datą wejścia w życie ustawy o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym. Artykuł 12 ust. 1 ustawy o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym stanowił, że „przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie nie uwzględnia się okresów zatrudnienia wykonywanego w wymiarze czasu pracy niższym niż połowa wymiaru obowiązującego pracownika w danym zawodzie; w razie wykonywania zatrudnienia równocześnie w więcej niż jednym zakładzie pracy bierze się pod uwagę łączny wymiar czasu pracy.”. Powołana ustawa o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym wyjaśniała w art. 5, że użyte w niej określenie „pracownik” oznacza osobę pozostającą w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy, a określenie „zatrudnienie” oznacza wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Treść art. 12 ust. 1 tej ustawy racjonalnie uzasadnia też, dlaczego w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy mówi się o połowie obowiązującego wymiaru czasu pracy. Skoro ustawodawca powtórzył w art. 14 ust. 1 pkt 1 unormowanie z art. 12 ust. 1 pracowniczej ustawy emerytalnej, to nie można twierdzić, że w art. 14 ust. 1 stanowi o zatrudnieniu w innym znaczeniu od znaczenia, które pojęcie „zatrudnienie” miało w ustawie o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym.

Z różnicy między obecnym brzmieniem art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (Dz.U Nr 122, poz. 1313), a dawnym brzmieniem art. 14 ust. 1, nie da się wyprowadzić wniosku, że ustawodawca, zmieniając przepis, rozszerzył zaliczalność do policyjnego stażu emerytalnego na inne okresy zatrudnienia przed 1 stycznia 1999 r. Poprzednie brzmienie art. 14 ust. 1 było następujące: „emerytowi, który po zwolnieniu ze służby pracował w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, dolicza się, na jego wniosek, okresy tego zatrudnienia do wysługi emerytalnej, jeżeli”. Różnica w stosunku do nowego brzmienia nie ma merytorycznego charakteru. Ustawodawca posługuje się bowiem w art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (w brzmieniu poprzednio obowiązującym) pojęciami „praca”, i „zatrudnienie”, które z językowego punktu widzenia są synonimami. Konsekwentnie przy tym używa rzeczownika „zatrudnienie” i czasownika „pracować”. W całym art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy w nowym brzmieniu występuje już tylko rzeczownik „zatrudnienie”. O tym, czy w tekście prawnym pojęcia „praca” i „zatrudnienie” oznaczają pracę (zatrudnienie) tylko w ramach stosunku pracy, czy także inne formy zarobkowania, decyduje miejsce i kontekst ich użycia.

Przedstawiony wyżej kontekst, w jakim zostało użyte w art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy pojęcie „zatrudnienie”, nie daje podstaw do twierdzenia, że chodzi o zatrudnienie inne niż pracownicze (w ramach stosunku pracy). Także materiały sejmowe z prac nad przygotowaniem powołanej wyżej ustawy z dnia 8 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (druk sejmowy nr 2011 z dnia 13 czerwca 2000 r.) nie dostarczają argumentów za tezą, że ustawodawca zmieniając art. 14 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy chciał zaliczyć do policyjnego stażu emerytalnego inne, niż pracownicze, okresy zatrudnienia przed 1999 r. Nowelizacja ta dotyczyła bowiem zmian w regulacji zawieszania i zmniejszania emerytur i rent funkcjonariuszy.

W art. 14 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy ustawodawca wyraźnie rozróżnił i inaczej określił okresy zatrudnienia po przejściu na policyjną emeryturę przed i po 1 stycznia 1999 r., które są wliczane do policyjnego stażu emerytalnego, co było podyktowane istotnymi zmianami w systemie ubezpieczeń społecznych od 1 stycznia 1999 r. Wadliwa byłaby zatem wykładnia omawianego przepisu zakładająca, że jego punkty 1 i 2 obejmują okresy zatrudnienia takiego samego rodzaju, a tylko inaczej określone. Z przedstawionej językowej i systemowej wykładni art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wynika wniosek, że stanowi on o okresie zatrudnienia w ramach stosunku pracy w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy.

Poza dyskusją pozostaje, że adwokat nie był i nie jest pracownikiem w rozumieniu przepisów prawa pracy, ani nie był i nie jest uważany - na zasadzie fikcji prawnej - za pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 19 marca 1997 r., II UKN 44/97, OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 23; z 24 lipca 2001 r., I PKN 535/00, OSNP 2003 nr 12, poz. 287). Na podstawie art. 24 ust. 1 i art. 37 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124 ze zm.; jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) adwokaci mają jedynie na równi z pracownikami prawo do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, macierzyństwa i ubezpieczenia rodzinnego oraz z tytułu powszechnego zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin, przy czym przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości pracę w zespołach traktuje się jako zatrudnienie, a otrzymywane wynagrodzenie - jako wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Przedstawione zrównanie adwokatów z pracownikami w prawie do świadczeń ubezpieczeniowych obejmuje jednak świadczenia z pracowniczych ubezpieczeń społecznych. Ze zrównania adwokatów z pracownikami w pra-

wie do świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego nie można jednak wnioskować, że adwokat jest traktowany na równi z pracownikiem w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, a więc w przepisie należącym do szczególnego systemu zaopatrzenia społecznego policjantów i innych funkcjonariuszy służb mundurowych. Przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani ścieśniającej, modyfikującej wyczerpująco i kazuistycznie określone przez ustawodawcę uprawnienia do świadczeń.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji.

=====